

Sygn. akt VI ACa 294/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Grażyna Kramarska

Sędziowie: Jolanta Pyżlak

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: prot. sąd. Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. O. i O. O. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III C 1385/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz I. O. i O. O. (1) po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt **VI ACa 294/19**

UZASADNIENIE

Powódki I. i O. O. (1) domagały się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. – kwot po 180 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 25 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, z czego 170 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 10 000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ich ojca P. O. oraz kwoty po 732 zł tytułem renty płatnej miesięcznie do 10 - go dnia każdego miesiąca.

Pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. (sygn. akt III C 1385/17) Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz każdej z powódek tj. I. O. i O. O. (1): kwoty po 10 000 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, kwoty po 170 000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 732 zł tytułem renty, płatną miesięcznie do 10-ego dnia każdego miesiąca (punkt I. i II. wyroku) oraz

obciążył (...) S. A. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania oraz opłaceniem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt III. wyroku). Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 27 listopada 2015 r. D. S. na drodze krajowej numer (...) w miejscowości N., kierując samochodem osobowym marki V. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się od strony B. w kierunku O. z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z pojazdem marki S. (...). W wyniku wypadku, na skutek odniesionych obrażeń pasażer V. (...) P. O. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Zmarły w chwili wypadku miał 34 lata. Był jedynym żywicielem rodziny. Miał na utrzymaniu żonę – M. O. oraz dwójkę małoletnich dzieci – O. O. (1) (9 lat w chwili zdarzenia) i I. O. (2 lata w chwili zdarzenia). Był zatrudniony w czeskiej firmie (...) z wynagrodzeniem ok. 6 500 zł miesięcznie. W czasie wolnym zajmował się naprawą maszyn i samochodów; z tego tytułu osiągał dodatkowy dochód w wysokości 3 000 zł miesięcznie. P. O. posiadał wysokie kwalifikacje zawodowe, stale się kształcił i podnosił kompetencje. Żona zmarłego nie pracowała, zajmowała się domem i opiekowała się dziećmi. Rodzina żyła na wysokim poziomie. Wyjeżdżali na zagraniczne wakacje, dokonywali bieżących inwestycji w wyposażanie domu.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, iż zmarły P. O. był przykładnym mężem i ojcem: aktywnie uczestniczył w życiu rodzinnym, pomagał żonie w opiece nad dziećmi, kąpał i przewijał córki, jeździł z nimi na wizyty lekarskie, usypiał je, bawił się z nimi na podwórku, uczestniczył w uroczystościach szkolnych i rodzinnych. Wykonywał też wszystkie czynności porządkowe w domu – kosił trawniki, dokonywał drobnych napraw, zajmował się samochodem. Wszystkich łączyły bliskie i serdeczne relacje. Informacja o śmierci P. O. była dużym szokiem dla całej rodziny. Małoletnie powódki były obecne przy tym, jak policjant zawiadamiał M. O. o wypadku i śmierci ich ojca. Nie mogły zrozumieć tego się stało. Ciągłe się o niego pytały, miały nadzieję na jego powrót. Starsza córka miała ogromne trudności w funkcjonowaniu po śmierci ojca, stała się nerwowa. Małoletnia O. boi się obecnie nocować sama poza domem. Nie chce wyjeżdżać na kolonie, obozy, niechętnie wychodzi sama z domu, czasami jeździ z koleżanką na rowerze. W nocy płacze, prawie codziennie śni się jej ojciec. Zdarza się jej moczenie nocne. Do dzisiaj ma niską kontrolę emocji, jest bardzo wrażliwa, reaguje często płaczem na sytuacje dla niej stresowe. Małoletnia korzystała z pomocy psychologa. Nadal wymaga konsultacji i wizyt u terapeutów, psychiatry, ponieważ nie poradziła sobie prawidłowo ze śmiercią ojca. Również młodsza córka I. O. bardzo przeżyła brak ojca. Pomimo tego, że w chwili śmierci miała dwa lata, nadal wszystko pamięta. Ma problemy z zasypianiem. Małoletnie są bardzo smutne kiedy ich rówieśnicy opowiadają o swoich ojcach, reagują płaczem. Problematyczne są dla nich również uroczystości szkolne i przedszkolne, w których udział biorą obydwójce rodzice, albo Dni Ojca. Dzieci zamykają się w sobie, w szkole są spokojne, ale wszelkie negatywne emocje ujawniają w domu. Małoletnie obawiają się utraty matki. Nie chcą jej samej wypuścić z domu, nawet kiedy wychodzi na chwilę do sklepu. Dzieci wyglądają wtedy przez okno i czekają z niecierpliwością na powrót matki, dzwonią do niej i dopytują kiedy wróci. Małoletnie śpią razem z matką.

Ponadto w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalono, iż sytuacja finansowa małoletnich powódek również uległa pogorszeniu. Cały ciężar związany z ich utrzymaniem, ponoszeniem opłat, spoczął na bezrobotnej matce, która z uwagi na wiek dzieci obecnie poświęca się ich wychowaniu. Korzystała ona i nadal korzysta z pomocy finansowej swojej rodziny. W wyniku trudnej sytuacji finansowej, małoletnim przyznawane są zasiłki rodzinne. Rodzina korzysta z programu 500 plus (w łącznej wysokości 1 000 zł). Dnia 8 stycznia 2016 r. powódkom została przyznana renta rodzinna z ZUS w wysokości po 590,41 zł miesięcznie.

Pojazd sprawcy na dzień przedmiotowego zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...). Roszczenie zostało zgłoszone ubezpieczycielowi pisma z dnia 21 stycznia 2016 r., w którym domagały się one przyznania miesięcznej renty w kwocie po 1 500 zł na rzecz każdej z nich, zapłaty odszkodowania w wyniku znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w łącznej kwocie 100 000 zł i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie po 200 000 zł na rzecz każdej z nich, żądając spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Ostatecznie, pozwany (...) S. A. uznał roszczenie powódek z tytułu zadośćuczynienia po śmierci najbliższego członka rodziny w wysokości 30 000 zł, odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie po 25 000 zł, rentę w kwocie po 768,00 zł miesięcznie

Wyrokiem z 29 września 2016 r. Sąd Rejonowy w B.(sygn. akt II K 142/16), uznał D. S. za winnego spowodowania wypadku, na skutek którego śmierć poniósł P. O. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, iż zgodnie z art. 435 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 436 tego Kodeksu, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dodatkowo zwrócono uwagę, iż odpowiedzialność (...) względem powódek wynikała z art. 822 § 1 k. c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie zaś § 4 tego artykułu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Sąd I instancji zwrócił uwagę iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (argument z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). W postępowaniu niniejszej pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z 25 listopada 2015 r., a kwestionował wysokość żądania powódek, ponad kwoty wypłacone w procesie likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie zgłoszone przez powódki roszczenia zasługiwały jednak na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności oceniono zgłoszone roszczenie o rentę, którego podstawą był art. 446 § 2 k. c. Małoletnie powódki, jako dzieci zmarłego znajdują się w kręgu podmiotów uprawnionych do tzw. renty obligacyjnej, która ma charakter odszkodowawczy. Renta ta ma za zadanie wynagrodzić szkodę przyszłą polegającą na utracie żywiciela. Zmarły P. O. był jedynym żywicielem rodziny i nie zostało wykazane, aby stan ten miał ulec zmianie. Gdyby nie tragiczna śmierć, nadal spełniałby swój obowiązek związany z ponoszeniem kosztów utrzymania i wychowania córek jeszcze przez długi czas, przynajmniej do czasu ich usamodzielnienia się. W chwili śmierci ojca, małoletnia O. miała 9 lat, a małoletnia I. zaledwie 2 lata. Roszczenie alimentacyjne wobec małoletnich byłoby nadal aktualne na gruncie art. 60 k. r. o. oraz 128 i nast. k. r. o. Wyznacznikami do obliczania wysokości renty były tu potrzeby małoletnich oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego przez czas trwania prawdopodobnego obowiązku alimentacyjnego, przy czym nie wymaga się tu - w przeciwieństwie do uregulowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego - aby potrzeby małoletnich były jedynie usprawiedliwione. Mogą one obejmować wszystkie potrzeby dzieci zaspokajane przez zmarłego, których zostały one pozbawione w wyniku jego śmierci. Chodzi o hipotetyczną wysokość świadczeń alimentacyjnych, należy tu uwzględnić również przyszłe zarobki zmarłego, uwzględniające jego realne możliwości awansu, podwyżek, posiadane kwalifikacje, doświadczenie, fachowość. przy szacowaniu renty uwzględnia się zarobki netto zobowiązanego do alimentacji. Sąd Okręgowy na podstawie dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych przyjął, że miesięczny dochód netto uzyskiwany przez zmarłego P. O. wynosił ok. 10 000 zł. Sąd ten zwrócił uwagę, iż zmarły stale podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, uczestniczył w kursach, miał bogate doświadczenie zawodowe. W przyszłości mógł osiągnąć jeszcze wyższe zarobki. Po przeliczeniu dochodu uzyskiwanego z wynagrodzenia zmarłego za pracę na każdego członka rodziny przypadało ok. 2 500 zł. Poziom życia rodziny i dzieci był wysoki - wyjeżdżały one na zagraniczne wakacje, rodzice czynili nakłady związane z ich utrzymaniem i wychowaniem, zapewniali komfortowe warunki mieszkaniowe, modernizowali dom, zapewniali rozrywkę. Obecnie małoletnie uzyskują rentę rodziną w wysokości ok. 600 zł, zatem dla wyrównania ich poziomu życia sprzed śmierci ojca brakuje ok. 1 500 zł. Pozwany w procesie likwidacyjnym przyznał powódkom po 732 zł miesięcznie tytułem renty, dlatego należało zasądzić na ich rzecz żądane 768 zł, aby osiągnąć łącznie brakującą kwotę 1 500 zł. Kwota ta w ocenie Sądu I instancji odpowiada potrzebom małoletnich, prowadzi do zaspokojenia nie tylko „usprawiedliwionych” potrzeb, lecz wszelkich. Jednocześnie prowadzi do naprawienia szkody, uwzględniając to, że córki mogły liczyć na to, że wydatki na ich utrzymanie ponoszone będą na poziomie ok. 2.500 zł. Po przyznaniu dodatkowej kwoty z tytułu renty, żądanej w

niniejszym postępowaniu, zaspokojenie ich potrzeb na poziomie ok. 2 100 zł miesięcznie mieści się w ocenie tego Sądu w odszkodowawczym charakterze renty obligatoryjnej.

W drugiej kolejności Sąd Okręgowy ocenił dochodzone w tym postępowaniu roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oparte na art. 446 § 3 k.c. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazano, iż odszkodowanie takie kompensuje nie tylko pogorszenie obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega również na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k. c., obejmuje zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną, np. utratę oczekiwanego wsparcia na przyszłość i związane z tym osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego. Określając wysokość odszkodowania przyznanego najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej z powodu wypadku zwinionego przez inną osobę, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, Sąd jest obowiązany wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. W realiach faktycznych sprawy niniejszej małoletnie powódki po śmierci ojca zostały pozbawione pomocy z jego strony. Zmarły w chwili śmierci był młodym człowiekiem, wiodło mu się w życiu zawodowym i rodzinnym. Był w stanie samodzielnie utrzymać całą rodzinę, miał szansę na jeszcze lepsze zarobki. Powódki mogły oczekiwać na możliwość wsparcia ich przez ojca w przyszłości, zapewnienia im dobrych warunków do życia oraz startu w przyszłość. Wiek powódek w chwili śmierci ich ojca pozwala przypuszczać, że inwestowałyby w ich rozwój, rozwijał talenty, zapewniał edukację na wysokim poziomie, finansował zajęcia pozalekcyjne. Małoletnie miały też szansę na poznanie świata, zwiedzanie innych krajów, tak jak miało to miejsce za życia P. O., kiedy rodzina podróżowała za granicę na wakacje. Matka powódek nie jest w stanie zapewnić im swoimi staraniami takiego poziomu życia, jaki istniał i istniałby, gdyby P. O. nadal żył. Porównując sytuację życiową powódek przed, jak i po feralnym zdarzeniu (i to nie tylko w aspekcie czystko ekonomicznym) Sąd I instancji uznał, iż nie sposób stwierdzić, że w ich przypadku nie doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej i uznał za zasadne przyznanie stosownego odszkodowania, znacznie wyższego niż to, które uzyskały w postępowaniu likwidującym szkodę od strony pozwanej. Niewątpliwie żądane kwoty po 10 000 zł na rzecz każdej z nich, mając na uwadze już przyznane od ubezpieczyciela środki pieniężne w wysokości po 25 000 zł, nie były wygórowane, mając na uwadze okoliczności sprawy. Zwrócono uwagę, iż również ubezpieczyciel nie miał żadnych wątpliwości, że powódkom należy się odszkodowanie za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Wskazana powyżej kwota jest stosowna do aktualnej i przyszłej sytuacji powódek, doznanego przez nie uszczerbku i jest dla nich odczuwalna. Uwzględnia nie tylko znaczne pogorszenie obecnej sytuacji materialnej powódek, ale też utratę realnej możliwości na polepszenie warunków życia w przyszłości.

Finalnie Sąd Okręgowy dokonał również oceny żądania przyznania zadośćuczynienia, znajdującego oparcie w art. 446 § 4 k. c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zwrócono uwagę, iż roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na treści art. 446 § 3 k. c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k. c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Krzywda jest tu ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (np. ujemne odczucia przeżywane w związku z utratą osoby bliskiej, (np. osamotnienie, tęsknota, brak troski, opieki). Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego. Określenie wysokości zadośćuczynienia

za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, należy kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego. Przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której zadośćuczynienie przysługuje, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Na tle tych rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych wynikało, iż zmarły P. O. zamieszkiwał wspólnie z żoną i dziećmi, pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Wzajemne relacje między zmarłym i powódkami charakteryzowały się bardzo silną więzią emocjonalną. Małoletnie zostały pól sierotami w bardzo młodym wieku. Najstarsza z córek miała zaledwie 9 lat. Obie były w wieku, który wymagał wzmoczonej uwagi zarówno matki i ojca, ich zaangażowania w opiekę i pielęgnację nad dziewczynkami. Istotne jest, że w tak młodym wieku kształtują się relacje z rodzicami, zacieśniają się więzi pomiędzy nimi. W prawidłowo funkcjonujących rodzinach, posiadanie obojga rodziców daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa, spokoju, szansę na normalny rozwój i prawidłowe kształtowanie się ich postaw, osobowości. Naturalną konsekwencją zerwania tego rodzaju więzi jest więc ból, cierpienie i poczucie krzywdy, lęk, brak spokoju i bezpieczeństwa. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i dotknęła małe dzieci, które bardzo potrzebowały ojca. Zmarły miał bliskie relacje z dziećmi, angażował się w opiekę nad nimi, poświęcał im każdą wolną chwilę, uczestniczył w uroczystościach szkolnych i rodzinnych, które dotyczyły małoletnich. Zapewniał córkom bezpieczne środowisko, pełne miłości i akceptacji dla nich. Jego relacje z dziećmi były na tyle silne, że o zmarłym ojcu mówi i pamięta do dziś małoletnie I., która w chwili tego tragicznego wypadku miała zaledwie 2 lata. Śmierć P. O. miała bezpośredni wpływ na pogorszenie stanu psychicznego małoletnich powódek. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że po śmierci ojca do tej pory nie mogą się otrząsnąć z tej tragedii. Żałoba powódek trwa nadal, często wspominają ojca, tęsknią za nim. Smutek pojawia się zwłaszcza podczas uroczystości szkolnych i rodzinnych, gdzie brak ojca jest dla nich dotkliwie odczuwalny. Trudno jest znieść dziewczynkom widok ojców odbierających inne dzieci ze szkoły, czy też na imprezach szkolnych gdzie dzieciom towarzyszą oboje rodzice, wspierają je podczas występów, kibicują, pomagają w pracach szkolnych. Dzieci odreagowują takie sytuacje w domu płacząc. Zwłaszcza w przypadku O. O. (1), śmierć ojca miała wysoce negatywny wpływ na jej psychikę. Małoletnia wymaga terapii psychiatrycznej, nieadekwatnie reaguje w sytuacjach ją stresujących. Nieprawidłowo kontroluje emocje. U obu dziewczynek pojawił się wzmoczony lęk związany z potencjalną utratą matki. Małoletnie niechętnie znoszą rozstanie z matką, niepokoją się jak wyjdzie na zakupy do sklepu, chcą jak najszybszego jej powrotu do domu. Dzieci boją się też spać same, w nocy towarzyszy im matka. Jeśli małoletnie nie przejdą prawidłowo okresu żałoby, może to mieć wpływ w przyszłości na ich izolację społeczną, bierność, osamotnienie, zachwianie sfer psychicznych. Skutki śmierci ojca, rozciągając się będą na całe życie powódek i mogą powodować osłabienie ich aktywności życiowej oraz motywacji do przezwyciężania trudności życia codziennego.

Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż mając na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia należało wziąć pod uwagę trwałe skutki w postaci braku szczególnie bliskiej osoby, która troszczyła się i która była zawsze pomocna powódkom. Obecnie są one pozbawione cieszenia się posiadania pełnej rodziny, ojca. Zadośćuczynienie pieniężne, choć w części może zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Jest to rzecz niewymierna, mająca złagodzić cierpienie, lecz w sposób oczywisty nie zastąpi osoby zmarłego rodzica. Zginęła osoba, na której powódki mogły zawsze polegać i oczekiwać od niej pomocy przez wiele następnych lat. Mając na uwadze zgodne funkcjonowanie w rodzinie, można przypuszczać, że takiego wsparcia poszkodowany udzieliłby im w razie konieczności, tak jak działo się to do czasu wypadku. Więzy rodzinne łączące powódki ze zmarłym były bardzo bliskie i znajdowały swój wyraz w codziennych, intensywnych i wielowymiarowych kontaktach. Powódki zostały pozbawione poczucia bliskości, miłości, przywiązania.

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż zasądzona kwota po 170 000 zł, mając na uwadze kwoty, które już zostały wypłacone tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym, jest adekwatna do bólu i cierpienia poniesionego przez powódki. Krzywda wywołana śmiercią ojca w przypadku tak silnie związanej ze sobą rodziny, jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Krzywda jest

tu tym bardziej dotkliwa, że śmierć ta nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę, która stanowiła duże oparcie dla powódek. Zasądzone kwoty spełniają swój kompensacyjny charakter, nie są także nadmiernie wygórowane i odpowiadają poczuciu sprawiedliwości, a nadto nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia w majątku powódek. Zwrócono też uwagę, iż kwoty przyznane powódkom w toku postępowania likwidacyjnego były niewspółmiernie niskie w odniesieniu do doznanego cierpienia i straty. Biorąc pod uwagę również stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania członków rodziny zmarłego i panujące na ich terenie stosunki finansowe oraz majątkowe, a także poziom życia powódek, stwierdzić należało, że kwoty te nie są nadmierne. Stanowią one odpowiednie do rozmiaru ich cierpień, odczuwalne finansowo sumy, które w odczuciu przeciętnego członka społeczeństwa nie są wygórowane, jednocześnie jednak właściwie zadośćuczynią rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla nich osoby.

O odsetkach od tak zasądzonych roszczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k. c., uznając, iż zasadnym było żądanie odsetek z tytułu opóźnienia od 25 lutego 2016 r., tj. od dnia, w którym miało nastąpić spełnienie świadczenia przez pozwanego. Z dniem tym pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda. Sąd przyznał zatem odsetki zgodnie z żądaniem powódek uznając, że w tej dacie możliwe była ocena wielkości szkody i jej następstw.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na podstawie art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga z dnia 7 listopada 2018 r. wniósł Pozwany Towarzystwo (...) S. A. w W., zaskarżając go w części:

- w pkt I. wyroku, co do zasądzonych tam kwot - 10 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem stosownego odszkodowania; 115 000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego; co do odsetek od niekwestionowanej kwoty 55 000 zł przyznanej na rzecz I. O. tytułem zadośćuczynienia, do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, co do kwoty 732 zł/miesiąc, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem renty alimentacyjnej - na rzecz I. O.;

- w pkt II. wyroku, co do zasądzonych tam kwot - 10 000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem stosownego odszkodowania; 115 000,00 zł, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego; co do odsetek od niekwestionowanej kwoty 55 000 zł przyznanej na rzecz I. O. tytułem zadośćuczynienia, do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, co do kwoty 732 zł/miesiąc, wraz z ustawowymi odsetkami tytułem renty alimentacyjnej - na rzecz O. O.

oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. wnioskowanych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew informacji z Urzędu Skarbowego w przedmiocie dochodów osiąganych przez bezpośrednio poszkodowanego w latach 2010 - 2015, zgodnie, z którymi bezpośrednio poszkodowany osiągał średni miesięczny dochód w wysokości ok. 4 000 zł/miesiąc;

b) art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny w oparciu jedynie o zeznania świadka M. O., które to zeznania doprowadziło do przyjęcia błędnego wniosku, że P. O. przed śmiercią zarabiał 10 000 zł/miesiąc;

c) art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego dotyczącego rozmiaru krzywdy doznanej przez powódki wbrew opinii biegłego ds. psychologii, zgodnie z którą ewentualne negatywne skutki związane ze śmiercią ojca nie muszą wystąpić;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

d) art. 446 § 2 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego P. O. przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego wynosiłyby 10 000 zł/miesiąc;

e) art. 446 § 3 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż wskutek śmierci ojca powódek nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej uzasadniając przyznanie kwot po 10 000 zł ponad wypłacone już kwoty 25 000 zł;

f) art. 446 § 4 k. c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, iż powódki I. O. oraz O. O. (1), w wyniku śmierci ojca doznały krzywdy uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego w wysokościach kwot odpowiednich 200 000 zł;

g) art. 817 k. c. w zw. z art 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki za opóźnienie od przyznanych kwot zadośćuczynienia oraz stosownego odszkodowania winny być liczone od upływu terminu 30 dni od daty zgłoszenia szkody pozwanemu.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie powództwa w zaskarżonej części tj.: ponad kwoty 55 000 zł przyznanych tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdej z powódek; co do kwot odsetek ustawowych za okres od dnia 25 lutego 2016 roku do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania od zasądzonych na rzecz powódek zadośćuczynienia; co do całych kwot rent alimentacyjnych przyznanych na rzecz powódek; co do całych kwot stosownego odszkodowania przyznanych na rzecz powódek oraz o zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za I oraz II Instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była trafna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za zasadne.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów naruszenia prawa procesowego, które polegały w istocie na kwestionowaniu dwóch ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności faktycznych – dotyczących zarobków uzyskiwanych przez zmarłego oraz dotyczących braku pewności co do wystąpienia u powódek negatywnych skutków związanych ze śmiercią ojca. Co do pierwszej z tych okoliczności faktycznych zwrócić należy uwagę, iż ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe, zaś okoliczności wskazywane w uzasadnieniu apelacji nie mogą tej oceny zmienić. Brak było potrzeby do odwoływania się do zeznania podatkowego zmarłego, przede wszystkim z tej przyczyny, iż wysokość uzyskiwanych przez P. O. zarobków bezpośrednio przed śmiercią była możliwa do ustalenia na podstawie dewizowych poleceń wypłaty (karty 87 – 91 akt sądowych), z których wynika, iż w ostatnich miesiącach przed śmiercią zmarły uzyskiwał z tytułu świadczenia pracy w spółce (...). kwoty od 5 806,40 zł (wrzesień 2015 r.) do 7 130,89 zł (lipiec 2015 r.). Ustalenie zatem, iż przed śmiercią zmarły uzyskiwał zarobki od tej spółki na poziomie około 6 500 zł należy uznać za uzasadnione. Prawidłowo też Sąd Okręgowy wnioskował na tym tle, iż zarobki ojca powódek powinny ulegać zwiększeniu – tak jak miało to miejsce za jego życia. Prognoza w tym zakresie była bowiem zauważalna,

Niezależnie od powyższej okoliczności skarżący kwestionuje te ustalenia Sądu Okręgowego, z których wynika, iż zmarły ponad zarobki uzyskiwane na podstawie stałej pracy. W tym zakresie zwrócić należało uwagę, iż ustalenia te zostały przez Sąd Okręgowy prawidłowo dokonane na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zauważyć należy, iż okoliczności te wynikają częściowo z jednej strony z potwierdzeń dokonania przelewów z przedsiębiorstwa (...) D. S., z drugiej zaś z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę na poziom życia rodziny powódek, który w sposób bezpośredni wskazuje na znaczące zarobki zmarłego. Matka powódek w okresie małżeństwa pracowała jedynie w pewnych okresach. W pozostałych – cała czteroosobowa rodzina utrzymywana była wyłącznie z zarobków zmarłego. Skoro M. O. posiadała stosowne

kwalifikacje zawodowe, które pozwalały jej na podjęcie zatrudnienia, rezygnacja z tego zatrudnienia winna być uznana za wybór życiowy. Te rozważania prowadzą zatem do wniosku, iż zarobki P. O. były na tyle wysokie, iż pozwalały na utrzymanie rodziny, przy czym poziom życia rodziny daleki był od ubóstwa. Z przedstawionego materiału zdjęciowego wynika, iż rodzina powódek należała do rodzin, które aktywnie spędzają czas, nie tylko na spotkaniach rodzinnych, ale również na podróżach – w tym również podróżach zagranicznych. Finansowanie takiego sposobu spędzania wolnego czasu wymagało niewątpliwie osiągania przez jedyne go żywiciela rodziny zarobków na godnym poziomie. Wreszcie należało zważyć, iż zmarły był mechanikiem samochodowym, a zatem wykonywał zawód szczególnie atrakcyjny, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie z jednej strony dostęp do tego rodzaju fachowców jest trudniejszy, a z drugiej – w powszechnym użyciu jest szereg urządzeń, które wymagają opieki mechanika. Tak oceniony materiał procesowy prowadzi wprost do wniosku, iż zarobki zmarłego w istocie osiągały poziom około 10 000 zł miesięcznie, a zatem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były w tym zakresie prawidłowe.

Ostatni z zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczył nieprawidłowych ustaleń co do dobrostanu powódek. W tym zakresie również zwrócić należy uwagę, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim na podstawie dowodu z opinii biegłego psychologa. Z opinii tej wynika wprost, iż stan wywołany śmiercią ojca negatywnie wpływa na energię życiową O., dziewczynka nie potrafi poradzić sobie ze śmiercią ojca. Brak rodzica wpływa negatywnie na przygotowanie dziewczynki do przyszłego samodzielnego życia, czy też iż brak jednego z rodziców może w przyszłości skutkować izolacją społeczną, biernością, osamotnieniem lub zachwianiem sfer psychicznych. Jedynie co do projekcji w zakresie rozwoju w sferze emocjonalnej i społecznej zachodzi brak pewności co do tego, iż w tych sferach dziewczynki nie będą się rozwijały prawidłowo. Znamionem było tu to, iż z uwagi na stan psychiczny O., badanie dziecka przerwano. Tezy co do stanu drugiej powódki są równie jednoznaczne i kategoryczne. Na podstawie w istocie jednej sfery życia córek nie sposób było wyciągnąć wniosków tego rodzaju, jak wskazano to w apelacji pozwanego. Wątpliwości co do rozwoju w sferze emocjonalnej i społecznej, nie negują i nie pozostają w sprzeczności z pozostałymi tezami opinii biegłej, która jako rzetelna i wiarygodna mogła stanowić podstawę do dokonywania istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Jak już wskazano ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie tego dowodu były prawidłowe, zaś apelujący dokonuje tu swoistej nadinterpretacji, próbując jedno ze spostrzeżeń biegłej uczynić dominującym i przeważającym nad wszystkimi innymi tezami tej opinii.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, a spośród nich – art. 446 § 2 k. c., zwrócić należy uwagę, iż jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący zarzut ten w istocie łączy z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k. p. c., wywodząc, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, iż zmarły uzyskiwał zarobki na poziomie 10 000 zł miesięcznie. Kwestia ta została już wyżej omówiona. Apelujący wskazuje również, iż sytuacja majątkowa powódek mogłaby się polepszyć, gdyby ich matka podjęła zatrudnienie. Nie kwestionując, iż taka sytuacja zapewne niebawem będzie miała miejsce (w szczególności, gdy młodsza z córek rozpocznie korzystanie z wychowania przedszkolnego), kwestia ta jest obojętna dla zgłoszonego żądania. Renta, o której mowa w art. 446 § 2 k. c., jak zasadnie zauważył to Sąd Okręgowy, a stanowisko to jak się wydaje podziela również apelujący, wynika z pomniejszenia dochodu gospodarstwa domowego, przeznaczanego na potrzeby rodziny, które to zmniejszenie związane jest ze śmiercią zobowiązanego. Skoro tak, to podstawą dla ustalenia wysokości renty powinny być dochody uzyskiwane przez zmarłego i przeznaczane przez niego na utrzymanie gospodarstwa domowego, w którym funkcjonują uprawnione. Inne okoliczności związane z sytuacją majątkową stron (możliwość podjęcia zatrudnienia przez drugiego z rodziców, czy otrzymywanie pomocy finansowej od dziadków macierzystych) nie mają wpływu na ustalenie takiej renty. Rozważania te należy również odnieść do świadczeń wychowawczych, o których mowa w ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. poz. 195 ze zm.). Z jednej strony świadczenia te byłyby przez dzieci otrzymywane, gdyby ich ojciec żył. Z drugiej strony widoczna jest intencja ustawodawcy, aby świadczenia te miały absolutnie dodatkowy charakter i nie były uwzględniane przy ocenie sytuacji majątkowej małoletnich (por. w tym zakresie art. 135 § 3 pkt 3 k. r. o.).

Podobnie za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia art. 446 § 3 k. c. Wbrew uzasadnieniu tego zarzutu, Sąd Okręgowy nie brał tutaj pod uwagę krzywdy poniesionej przez powódki i doznawanych przez nie z tej przyczyny cierpień. Sąd Okręgowy prawidłowo zdiagnozował, iż śmierć ojca spowodowała takie właśnie pogorszenie sytuacji

życiowej i na tle tych rozważań dokonał prawidłowego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k. c. powinno obejmować tego rodzaju uszczerbek, który nie jest możliwy do wyrównania w postaci renty. Mowa tu o tego rodzaju świadczeniach osobistych i majątkowych zmarłego, które byłyby świadczone choćby incydentalnie, ale które mają wymierną wartość majątkową. Do tego rodzaju świadczeń należy zaliczyć finansowanie i organizowanie różnego rodzaju uroczystości rodzinnych (Pierwsza Komunia Święta, urodziny, tzw. osiemnastka, czy wesele), świadczenia na zajęcia pozalekcyjne, czy też tego rodzaju wsparcie, jak dowożenie do szkoły, czy na zajęcia. Obecnie wymiernym i odczuwalnym dla córek uszczerbkiem wynikającym ze śmierci ojca jest brak możliwości spędzania wolnego czasu, w ten sposób, w jaki czas ten był spędzany poprzednio (wyjazdy, w tym również zagraniczne). Z kolei na wysokość takiego odszkodowania pierwszoplanowy wpływ ma w istocie wiek dziewczynek – młodsza z nich w istocie w ogóle pozbawiona jest tego rodzaju wsparcia ze strony ojca, zaś starsza z takiego wsparcia korzystała tylko przez krótki okres. Powyższe kwestie zostały prawidłowo uchwycone przez Sąd Okręgowy, zaś prawidłowość rozstrzygnięcia, uwzględniającego przy tym kwoty uzyskane przez córki w postępowaniu likwidacyjnym, nie wzbudza wątpliwości.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k. c. w pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, iż zgodnie z tym unormowaniem ustalenie wysokości zadośćuczynienia (odpowiedniej sumy) należy do uznania sędziowskiego, co oznacza, iż możliwość zmiany tak przyznanego zadośćuczynienia zachodzi jedynie wówczas, gdy zadośćuczynienie takie będzie w sposób znaczny (rażący) nieodpowiednie – tzn. rażąco zawyżone lub rażąco zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznanie na rzecz powódek łącznych kwot po 200 000 zł z tego tytułu, jakkolwiek znaczące, nie może w realiach faktycznych sprawy niniejszej zostać ocenione jako rażąco wygórowane. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał na szereg okoliczności, które w jego ocenie uzasadniały taką wysokość zadośćuczynienia, jaka została przez ten Sąd przyznana. W pełni podzielić należy to stanowisko Sądu Okręgowego. Szczególnie uwypuklić jednak przede wszystkim należy to, iż więzi łączące rodziców z dziećmi mają szczególnie silny charakter i są w istocie najsilniejszymi więziami rodzinnymi. Rozerwanie tych więzi, czy dla rodziców, czy też dla dzieci jest zatem szczególnie bolesne. Trafnie Sąd I instancji zważył, iż powódki utraciły rodzica w bardzo młodym wieku. Ojciec był rodzicem zaangażowanym w opiekę nad nimi, spędzał z nimi dużo czasu. Zasadnie również zwrócono uwagę na trwałość uszczerbku związanego z utratą ojca. Znamiennym jest tu, iż pomimo upływu blisko trzech lat od śmierci P. O., niemożliwym było przeprowadzenie pełnych badań O. O. (1), albowiem dobrostan psychiczny dziewczynki przeprowadzenie takich badań uniemożliwiało. Wreszcie zwrócić należy uwagę na obecny stosunek powódek do matki – obiektywnie nieuzasadnioną obawę o jej życie, czy też strach przed zostawianiem samemu bez matki. Podkreślić tu należy, iż skarżący – poza odwołaniem się do nieprawidłowych w tym zakresie ustaleń faktycznych, które zostały już wyżej omówione – nie wskazuje na żadne konkretne okoliczności, które zostałyby w jego ocenie przez Sąd Okręgowy jakkolwiek nieprawidłowo ocenione. W uzasadnieniu apelacji skarżący odwołuje się jedynie do ogólnych poglądów dotyczących czy to potrzeby indywidualizacji zadośćuczynienia, czy też zakresu wynagrodzenia krzywdy. Tego rodzaju ogólna polemika nie mogła stanowić jakiegokolwiek przeciwwagi dla szczegółowo uzasadnionego stanowiska Sądu I instancji, znajdującego pełne oparcie w prawidłowo dokonanych przez ten Sąd ustaleniach faktycznych. Jedynie ogólnie należało zauważyć, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznane powódkom zadośćuczynienie, w ogólnych realiach społecznych, może uchodzić za wygórowane. Nie jest ono jednak wygórowane w takim stopniu, aby można było dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Te okoliczności prowadzą wprost do wniosku, iż zarzut naruszenia art. 446 § 4 k. c. okazał się być niezasadny.

Za niezasadny należało również uznać ostatni z podniesionych przez skarżącą zarzutów. W tym zakresie wskazać należy, iż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 463 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W myśl zaś ust. 2 tego artykułu w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń

albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego; w terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Z jednej strony zwrócić tu należało uwagę, iż pozwany – jako podmiot profesjonalny – dysponuje wyszkoloną i dedykowaną do likwidacji szkód tego rodzaju kadram, przy pomocy której bez problemu mógł dokonać likwidacji niniejszej szkody w wyżej wskazanym terminie. Ponadto zwrócić należy uwagę, iż likwidacja niniejszej szkody miała w istocie typowy charakter. Obecnie – z uwagi również na znaczną część szkód tego rodzaju ponoszonych w zdarzeniach komunikacyjnych – nie jest niczym szczególnym dochodzenie roszczeń córek po zmarłym w takim zdarzeniu ojcu. Brak było tu również innych okoliczności, takich jak ujawnienie się nowych okoliczności faktycznych, czy zwiększenie się rozmiaru szkody w czasie, które wykluczałyby możliwość prawidłowej oceny szkody przez ubezpieczyciela już w chwili jej zgłoszenia. Rozważań tych nie zmienia również to, iż rozmiar szkody w niniejszym postępowaniu oceniany był na podstawie przeprowadzonych dowodów – w tym dowodów z zeznań świadków i opinii biegłego. Brak było przeszkód, aby tego rodzaju materiał był gromadzony w postępowaniu likwidacyjnym (np. ocena dobrostanu dzieci w drodze badania psychologicznego). Tego rodzaju zarzuty nie mogły wpłynąć na zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) – w kwotach po 4 050 zł na rzecz każdej z powódek. W tym zakresie zważono również, iż współuczestnictwo pomiędzy powódkami miało charakter współuczestnictwa formalnego, a w takiej sytuacji każdej z nich należy się zwrot kosztów postępowania z osobna.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.